

GAZETA POZNANSKA

Nro. 80.

w Sobotę dnia 5. Października Roku 1811.

z Warszawy dnia 28. Września.

N. Pan bawiąc w tutejszey stolicy, poświęca wszystkie chwile pobytu swiego pracom około dobra kraju naszego, i codziennie radza się w tey mierze kolejno z Ministrami.

Dnia 24. b. m. N. Pan raczył dać audyencyą Towarzystwu Królewskiemu przyjaciół nauk. Zgromadzenie to przez usta Prezesa swego wynurzyło naylepszeu z Krolów dobroczyńcy i ustalicielowi swemu uczucia wdzięczności i uszanowania. Raczył N. Pan przyjąć łaskawie ofiarowane sobie Roczniki Towarzystwa, a w rażając ukontentowanie swoje z wzrostu nauk i kunsztów, dozwolił przedstawić sobie członki Zgromadzenia.

Dnia wczorayszego, to jest 27. b. m. odprawilo się w Kościele Kollegiaty S. Jana żalobne nabożeństwo ze duszę Pani *de Gumpenberg*, pierwszey Damy honorowey N. Królowey Jmci, która w drodze z Drezna do tutejszey stolicy, zachorowawszy pod Sochaczewem, w Bioniu życia w podeszłym wieku dokonała. N. Królowa Jeymość wraz z Królowną znajdowały się w loży kościelney na tym smutnym obrzędku, któremu także JW. Stanisław Potocki, Senator Woiewoda, Prezes Rady Stanu i Ministrów, Ministrowie i inni Urzędnicy krajowi, tudzież osoby oboiey płci należące do Dworu NN. Królestwa Ichmość, przytomnemi byli. Mszą świętą celebrował JW. JX. Biskup Zambrzycki.

Odebrawszy Redakcyę Gazety naszej następujący list, dopiero ostatnią pocztą na-

deszły, donoszący o przejeździe JO. Xiążęcia Ministra woyny, przez Płock, w powrocie z Paryża do Warszawy, pospiesza z niego umieszczeniem:

z Płocka dnia 15. Września.

„Dnia wczorayszego zaszczycił raz pierwszy tuteysze miasto swą bytnością Xiąże *Poniatowski*, Minister Woyny i Dowodzca woyska, wracający ze swey do Paryża odbytey podróży. Naprzeciw przyjeżdżającego udał się JW. Wżny Prefekt Departamentu Płockiego konno, wraz z JW. Generałem Brygady Krasieńskim, i towarzyszył mu mustrującemu pułk 1oty Jazdy huzarów, który cały w szyku przed miastem na Xiążęcia oczekiwał, zręcznością zaś obrotów sprawiwszy Wodzowi woyska zupełne ukontentowanie, na sprawiedliwe onego zasłużył pochwały. O godzinie dwunastey wjechał Xiąże konno do miasta, przy którego bramie zastępca Burmistrza z gromadzoną municypalnością i ludem oczekujący, przywitał go w imieniu miasta Departamentowego mieszkańców uprzejmymi wyrazy. Odpocząwszy w przygotowanym dla siebie mieszkanu, przyjmował Xiąże odwiedzające go Władze Departamentowe, duchowieństwo katedralne, zgromadzenie nauczycielów tuteyszego Gimnazyum, Municypalność, oraz wszelakiego stopnia urzędników i obywatelów, których mu JW. Prefekt przedstawiał. Każdy pośpieszał z wyznaniem uszanowania dla męża powszechnie szacowanego i kochanego dla swych cnót szlachetnych i usług oyczynie zrobionych.

Obiadował Xiążę u JW. Prefekta, wieczorem udał się na teatr, do którego prowadzącą ulicę pięknie oświetlono. Przed wejściem do teatru wystawiono bramę przynależnie lampami jaśniejącą, na której pod cyfrą Xiążęcia daly się czytać sześć słów, zasłudze skromnego Xiążęcia, daleką od podchlebatw lub nadętości oddających sprawiedliwość: *Dobremu Polakowi — Cnotliwemu Ministrowi — Walecznemu Żołnierzowi.* — Na teatrze licznie zgromadzona publiczność powitała Xiążęcia radośnemi okrzykami i oklaskami. Dobraną do okoliczności scenę zakończyli artyści kantatą, oddającą myśl jaśniejącego iako wyżey napisu, którą ciągle przerywały oklaski. Po teatrze raczył Xiążę zwiędzić resztę oświetconego wszędzie ochoczo miasta, przyjął ofiarowaną herbatę u JW. Prefekta, gdzie mu damy prezentowane były; zabawiwszy z zaproszonymi gośćmi resztę wieczora, po krotkim spoczynku udał się Xiążę o trzeciej godzinie rano dnia dzisiejszego do Wyszogrodu, dla mustrowania Pułku 6go Jazdy, dokąd go JW. Prefekt odprowadził.“

Prefekt Departamentu Płockiego. — Pan Rose, Rektor Gimnazjum tutejszego, człowiek całkiem naukom poświęcający się, przedsięwziął wystawić na wieży przy tymże Gimnazjum znajdujący się, Obserwatorium Astronomiczne na cześć i chwałę nieśmiertelnego naszego *Kopernika* poświęcone, z napisem następującym:

*Quem teneant vasto coelestia sidera cursum
Aethere, quaque via terra rotata ruat:
Prodigio Attonitum docuit Copernicus aevum,
Erroremque alto depulit usque Polo.
Astra tuam celebrant aeterno limite laudem,
Aeternumque tuum nomen honosque manent.
O patriae decus eximium! Nunquam tibi desint
Cives, qui que tuum nomen et astra colant. (*)*

Lecz ponieważ ta wystawa bardzo jest kosztowna, bo wedle obrachunków budowniczych przeszło 12,000 złotych wymagająca,

przeło Pan Rose na takowy Pamiętnik, godny prawdziwie wielkiego *Kopernika*, subskrypcyą otworzył.

W przybranym więc gustownie na rzeczoney Wieży pokoju, kilkanaście mil kwadratowych powabnych nadwiślańskich okolic dominującym, zamurować kazał karbonę, z napisem:

*Astra colens meruit, certum Copernicus olim
Siderum, et divi nomen honosque viri.
Visne memor tanti ingenii civisque videri:
Astrorum studium, quo licet asse, juva. (**)*

Tu miłośnicy owej niebieskiej Nauki i czciciele iey twórcy, składają polubowne ofiary na to użyteczne dzieło, zapisując ilość onych do księgi na ten koniec sporządzoney, i przekonywając się zarazem nacznie z rysunkow rozpostartych i z miejscowej dogodności, o użytku przedsięwziętego zakładu.

Pan Rose, dając dobry z siebie przykład, złożył na ten cel:

- a) w gotowiznie złotych 2000
- b) Instrumenta swoje Obtyczne do Obserwatorium służyć mogące, przeszło kosztujące złotych 1080
- c) Wielki Atlas Niebieski Pana Bode, kosztujący złotych 144

Panowie Professorowie Gimnazjum tutejszego idąc za tak pięknym przykładem Naczelnika swego, również znaczne summy złożyli, a oprócz tego iuż wielu urzędników, wojskowych i obywateli z Płockiego, i in-

(*) *Jaki bieg ciał niebieskich po swata przestrzeni. Jak ziemia koło słońca krąży w wirach wiecznych, Pierwszy Kopernik wskazał. — Współcześni zdumieni Zrzekli się swych o Niebie błędów niedorzecznych. Twa stawa wielki mężu! będzie niewaruszana, Gdyż iest z obrotem Nieba wiecznie potączona. Obyś miał z szczytających się twy chwał, współziomków. wielu tobie podobnych w nauce potomków.*

(**) *Obrotow ciał niebieskich pilnym wybadaniem. Zastużył sobie Rodak na wieniec gwiazdzisty, Jesteśli cny Polaku! czciciel tego czysty, Niech podobnie żyją za iego wspieraniem!*

nych Departamentow, różne kwoty na ten patriotyczny zamiar ofiarowało.

Nader chlubną byłoby dla Narodu rzeczą, gdyby to Obserwatorium do skutku przyiść mogło.

Wzywam przeto wszelkiego stanu Obywateli, aby w miarę swej możności i dobrej chęci wesprzeć ie zechcieli. I najmniejszy dar na ten chlubny Pamiętnik złożony, z wdzięcznością przyjętym będzie. Szczególniey Obywatele do Płocka przyjeżdżający, niezachcą sobie odmówić satysfakcyi, iaką ze zlustrowania tego mieysca i z przeświadczenia, iż do wielkiego i użytecznego Dzieła przyłożyli się, bezwątpliwie mieć będą. — W Płocku dnia 6go Września 1811 roku.

(podp.) Raymund Rembieleński.

Plichta, S. G.

Zgodność zaświadczam, Plichta, S. G.

z Paryża dnia 21. Września.

Monitor wczorayszy zawiera co następuje:

„Wczoray wyjechał N. Cesarz z Compiègne w celu zwiedzenia brzegow i Hollandyi. Głoszą, iż N. Cesarzowa niebawnie wyjedzie do pałacu Laeken.”

Dnia 15. przyciągnęły do Antwerpji rozmaite oddziały grenadyerów i polskie hulany gwardyi, także przyszło tam sto koni Cesarskich i ekwipaże. Jazda gwardyi i ekwipaże ruszyć mają dnia 17. do Hollandyi, gdzie wszędy czyniono przysposobienia do przyięcia NN. Państwa.

Dnia 7. m. b. pożar ognia w Deutz pod Sarrelouis w krótkim czasie obrocił w przynę 47 domów, pozbawiwszy 6 osob życia. Przyczyną tego nieszczęścia była lulka, którą ciągnął pewien człowiek wyprożniając swoy siennik.

W Genui obchodzone dnia 31. z. m. dwa śluby małżeńskie, godne uwagi z tąd, iż ieden z biorących ślub urodził się roku 1718 i miał już siedm żon, a drugi urodził się roku 1729. Z oblubienic zaś młodsza uro-

dziła się roku 1743. a starsza 1737go. Obydwa stadła małżeńskie liczyły razem 317 lat.

W Palermo zezedł z tego świata ostawiony Generał Acton. Przygotowano mu paradny pogrzeb; tym czasem podczas procesyi powstał tak straszliwy deszcz, iż trup przez długi czas na ulicy pozostał.

z Amsterdamu d. 21. Września.

Głoszą, iż w dniu 2. Października będziemy mieli szczęście oglądać tu Cesarza Jmci, naszego wspaniałego Monarchę. Krzątaią się mocno z przyporządkaniem wszystkiego do przyięcia, tudzież do pomieszczenia suity. Powiadaią, iż Cesarz Jmc. zabawi tu dziesięć dni. Burmistrz nasz wezwał tutejszych mieszkańców, bawiących po wsiach, aby iak najspieszniey wracali dla dzielenia powszechney radości i przysposobienia się do przyzwoitego przyięcia znakomitych osób od suity N. Cesarza.

W obozie pod Utrecht obwieszczono urzędownie woysku, iż tam Cesarz dnia 30. t. m. zjedzie.

Papiery hollenderskie poszły od dwóch dni w górę z powodu pomyslnych środków, które Cesarz Jmc. względem nich przedsięwziął.

z Medyolanu 11 Września.

Członki zboru narodowego, którzy wyjechali byli z Paryża na Genuę do Oyca S. w Sawonie, bawią tam ieszcze. Niewiadome ieszcze w publiczności ich zlecenia.

z Londynu d. 10. Września.

Zdaje się, iż wczoray zapadł wyrok gabinetowy zabraniający przyięcia okrętów Amerykańskich, w portach Angielskich, wyiąwszy okręty ładowane zbożem i mąką, zamieniające te Artykuły na plody Anglii lub iey psad. W Ameryce, po rozchwianiu się wazczętych z Panem Forster układów, uważaiają woynę za nieuchronną. Rząd nasz miał żądać, ażeby rząd Amerykański wyiednał u Francuzkiego przyimowanie na stałym lądzie nietylko towarów Amerykańskich ale

też i Angielskich. Niedziw, że Prezydent niemógł się podjąć tego obowiązku.

Stany z iednoczone w początku rewolucyi swey licząc ledwo dwa milliony mieszkańca, miały już w roku zeszłym 7,258,000.

Z Lizbony mamy wiadomość, że tam codzień prawie przybiią okręty Amerykańskie z mąką i innymi potrzebami żywności.

Eskadra francuzka na Skaldzie składa się z 25 liniowych okrętów. Mówią niektórzy, iż popłynie do Toulonu dla złączenia się z tameczną flotą i ruszenia z tamtąd do Sycylii; inni twierdzą, że jest przeznaczona do Kadyx, dla uderzenia na to miasto wiednym momencie z strony lądu i morza; inni nakoniec tego są umiemia, iż popłynie do Irlandyi. Cożkolwiek pewnego ukrywać się może w tych domysłach, dosyć że Sir Richard Strachan, po kilkodziowej rozmowie z admiralicyą, wyjechał znowu z Londynu w celu obięcia dowództwa nad lekką eskadrą, krążącą w okolicy Skaldy.

Przed Kadyx krąży wciąż flotylla, nagabując nieprzyjaciela, który cały brzeg zatoki obsadził. Flotyllą tą dowodzi dwóch Kapitanów i około 30. Poruczników. Każdy oficer dowodzi iednym batem kanonierskim o dwóch wielkich działach i 40 ludziami samych ochotników. Cała obsada flotylli wynosi około 1400 ludzi.

Xiężniczka Karolina, na której stronę utworzyła się partya w prowincyi Paraguay, jest córką Króla Karola i małżonką Xięcia Regenta. Chciano ją wykrzyknąć Regentką tej Prowincyi a Velasco protektorem, lecz wyjawienie tego zamysłu pociągnęło za sobą rozruch pospólstwa, na którego ucieszenie Velasco użyć musiał ramienia wojskowego. Niechęć mieszkańców miasta Assumption była tak powszechną, iż Gubernator został zrzucony i nowa Junta installowana.

Wiadomości z St. Domingo niosą, iż partya Rigauda doznaje codzień dobrych powodzeń; i powszechnie jest mniemieanie, iż przemoże swych nieprzyjaciół.

Listy, mowi Alfred, któreśmy wczoray z Helgoland odebrali, przekonały nas nareszcie dostatecznie, iż się Francuzom zupełnie powiedło, zerwać wszelkie związki stałego lądu z tą wyspą. Gdy Napoleon pierwszy raz ogłosił swej zamiar zamknięcia stałego lądu Europy dla wysp angielskich, przypomniemy sobie, żeśmy z pewnością rozumieli, iż Helgoland tak jest położone, że niepodobną jest rzeczą, zapobiedz wysłaniu z tego składu towarów na ląd stały; przecież rozkazy Napoleona tak dokładnie zostały wykonane, że wczorayszą pocztą nieodebraliśmy ani iedney gazety i listu z stałego lądu.

Morning-Chronicle z d. 9. zawiera następujący artykuł:

„Z powodu rozniesionych sprzecznych wiadomości o wojskach posilkowych, które odebrały armie francuzkie w Hiszpanii, cieszy nas, iż iesteśmy w stanie wyjaśnić tę okoliczność dwoma listami, odebranymi iednemu kuryerowi, zabranemu przez oddział dowodzony od Don Jozefa Paille, który rzeczony listy przesłał Juncie Gallicyjskiej. Oto są te listy:

1) *List Generała dywizyz, Hrabiego Broissart, do Króla Jmć. Jozefa w Madrycie:*

Pozwol Wasza K. Mśc, niech mam honor donieść WK. Mci, iż dnia 2. Sierpnia stanąłem w Wittoryi. Opuściłem Bajonę d. 23. Lipca, stosownie do rozkazow N. Cesarza, abym ruszył do Hiszpanii z dywizyą moją z 5300 ludzi. Z Wittoryi ruszyłem tego samego dnia i jutro udam się w dalszy marsz do Burgos z Mirando del Ebro, dokąd wczoray późno w wieczor przybyłem.

Mam z sobą List Cesarza Jmci do W. K. Mci. Przyłączam go do niniejszey depeszy i odsęłam ie przez mego Adutanta, Pułkownika Selit, ponieważ rozkazy, które mam, nie dozwalałami udać się samemu do Madrytu i złożyć me usługi u nog W. K. Mci.

Winienem ieczce donieść W. K. Mci,

149
249

iż mey dywizyi w przemykach przez Pirenieie towarzyszył w 700 ludzi. Pulkownik Cassinier, który stosownie do odebranych instrukcyów ciągnie do Pampelony, gdzie ma wspólnie działać z armią południową. Zuszanowaniem całą rękę W. K. Mci.

Mirando del Ebro d. 5. Sierpnia.

2) *List Napoleona do Józefa.*

Moy kochany bracie! Nie jest w Mey mocy posłać Ci wszystkie posiłki, o które Mnie prosisz. Zadysonowałem iednakże rozmaite dywizye, które poyść mają do granic Portugalii, i rozkazałem, ażeby iedna z tych dywizyów poszła do Madrytu, i pozostała tam pod Twym zarządem, ile że przewiduję zupełnie trudności, których doznasz.

Powierzyłem ten list, Generałowi Broissart, który Ci go ile można nayprędzey przesła, a który ma rozkaz, aby poszedł do Valadolid, gdzie stanie przed 15 miesiąca Sierpnia. Z nim poydą inne woyska; z tém wszystkim w téy chwili niemogę z zupełną pewnością przeznaczyć oddziałów od tych woysk, które od niejakiego czasu obsadzają północne części Mego państwa. Skoro okoliczności dozwolą, posłę Ci nowe posiłki.

Paryż dnia 18. Lipca 1811.

Twój przywiązany brat,
Napoleon. *)

Uwagi dziennika Państwa.

*) Te to są niedzne srodki, których w Anglii używają! Poufają się tam ze wszystkiem, co tylko jest zmyślonego i sfabrykowanego; fałszywe paszporta, fałszywe zaśwadczenia, fałszywe noty, fałszywe traktaty, fałszywe przejęte listy; wszystko to domierza chęci durzenia pospolstwa Londyńskiego. Nayprzed niemasz żadnego Generała Francuzkiego, nazwiskiem Broissart. Powtore żadna dywizya Francuzka nieweszła do Hiszpanii około 23. Lipca. Potrzebie, niebyło Cesarza w Paryżu dnia 18. Lipca, lecz w Trianon. Potzwarte, Cesarz nigdy niepisze w iakiey

rzeczy, lecz iego Ministrowie; a co do poruszeń woyskowych, Maior-General. Wszystkie listy obeymujące coś ważnego, które podają, iakoby przejęte, są fałszywe; gdyż od czasu pisanego z Madrytu listu, który przejął General Moore, zwykł Maior General pisywać swe listy cyframi. Ubolewamy z tey strony nad niezgrabnością pizmaków Lorda Wellesley.

Co nakoniec aż do oczywistości wskazuje znienawidzone systema durzenia ludu angielskiego fałszywemi rzeczami, iest to, iż właśnie w końcu miesiąca Lipca cztery dywizye, wynoszące przeszło 60 batalionów, do Pau przyciągnęły. Wiadomo to iest dziesięciu millionom ludu. W Rochefort stoi przeszło 15,000 ludzi, w Toulonie przeszło 20,000, we Włoszech przeszło 100,000. Niemasz więc obawy odsłonięcia granicy północney, która niedozwala przesłać woyska do Hiszpanii. Lecz wypada używać wszelkich sposobów do wmówienia w lud angielski, że iuż niemasz żadnego człowieka we Francyi, że dzieci 16. letnie muszą maszerować, że iuż niema żadnego liniowego okrętu i t. d. Prawdziwie smutną iest wroźbą dla rządu, któremu niepozostają inne sposoby, iak tylko ucieczka do kłamstw i oszustw.

z Auszpurga d. 20. Wrzes.

Kieże August Pruski, przybył tu w poniedziałek z Pragi pod nazwiskiem Hrabiego Rheinsberg i nazajutrz ruszył w dalszą drogę do Berlina.

Następca tronu z małżonką swoją wyiechali d. 15. t. m. z Salcburga do Inspruk gdzie przezimują.

Od Menu d. 20 Września.

Do Heilbronn po nad Nekarem naziędzęło się wielu obcych agentów, którzy pozawierali kontrakty na zakupienie znacznych ilości zboża. Królestwo Würtemberskie mając dostatkem zboża, zezwolono więc na wywoz onego.

z Berlina d. 1 Października.

JPan Krusemark Generał Majori nadzwyczajny Posel przy dworze Francuzkim, przybył tu wczoray z Paryża za urlopem.

z Wiednia d. 14 Września.

NN. Cesarstwo ziechali onegdayszego wieczora z Presburga do Laxemburga, w celu obchodzenia przypadających wczoray imienia Arcy Xiężniczki Beatryxy, matki Cesarzowej i przyięcia Xięcia Antoniego Saskiego z małżonką jego, Arcy Xiężniczką Maryą Teresą, poczem wrócą znowu do Presburga.

Fałszywą była rzudcona wiadomość, iakoby Hrabia Wallis obdarzony został od Cesarza Jmci majątnością na Węgrzech.

W Węgrzech rozpoczęto znowu ciągnięcie syropu z winogrona. Nicpłonną mają nadzieję, iż produkt ten, dla nadzwyczajney obfitości i dobroci tegorocznego soku, sownie nagrodzi łożone na to prace i wydatki

Między znakomitymi cudzoziemcami, którzy w ciągu tego lata Wiedeń zwiedzili, znajdował się także JPan Sonini, znany z swych podroży do Egiptu i t. d. Przebył on w towarzystwie jednego boiara Multany i Wołoszczyznę i obrócił swój powrót do Francyi na Wiedeń.

z Wiednia dnia 21. Wrześ.

Dnia 12. m. b. rozstał się z tym światem Hrabia Coloredo, Xiąże Biskup Ołomuniecki, w roku 85 wieku swego. W roku ieszcze 1805 przydany mu był za Koadiutora Arcy Xiąże Rudolf, młodszy brat Cesarzki, urodzony w roku 1788.

Kaucyje zaręczone przez urzędników w bankocetlach, pomimo redukcji, uważane bydz mają, co do wartości kapitału za dostateczne. Co do dzierzaw, entrepryz i prywatnych kaucyow, summa warowana musi bydz uzupełnioną biletami wykupnemi.

Widać tu teraz w biegu wiele dukatow Papięzkich, zwłaszcza Piusa VI.

z Lwowa d. 20 Września.

JO. Xiąże Adam Czartoryjski Cesarzsko-Austryacki Feldmarszałek, powrócił po czterodniowym tutaj pobycie, do dóbr swoich Sieniawy.

Przed kilku dniami wzięto tu do więzienia dwóch fałszerzów Bankocetłów. Zrobili oni Bankocetłów dziesięcioryńskowych na kilkanaście tysięcy złotych Ryńskich, wiele podobieństwa do prawdziwych mających; właśnie chcieli się rozłączyć i swojej roboty poprzestać, gdy ieden z nich wieniając fałszywe swoje dziesięcioryńskowe Bankocelle na storyńskowe, sciągnął na siebie uwagę jednego urzędnika Policji, i przez tegoż został aresztowanym. Obadwa fałszerze zostali już pod Sąd kryminalny oddani.

W Y P I S

z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu Naszym, w Pilnie d. 4. Wrześ. 1811.

FREDERYK AUGUST, z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski etc.

Zważywszy że zaniedbanie i przesady wstrzymują ieszcze wielu z mieszkańców Naszego Xięstwa Warszawskiego, od korzyści dobrodziejstwa z nowego wynalazku Ospy krowięcy, którego szczęśliwe skutki zapewnione doświadczeniem, znacznie już zmniejszyły w większey części Europy kłęki, które sprawiała zaraźliwa Ospa; postanowiliśmy za przelożeniem Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych, i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Od dnia publikacyi niniejszego dekretu, żadne dziecię zrodzone w Xięstwie Warszawskiem niebędzie przyiętém do Akademii, Liceum i Gimnazyum, ieżeli Rodzice iego nieokażą zaświadczenia od Lekarza, wizowanego przez Burmistrza lub Wóytę mieyscowego, że albo dziecię miało Ospę naturalną, albo szczepioną krowią ospę. Uchybiający temu przepisowi przelożony Akademii, karze złotych pięćdziesiąt, a przelożony Liceum i Gimnazyum, karze złotych trzydzieści, podpadną.

Art. 2. Wszystkie dziecię przyimowane w Szpitalach Sierot lub podrzutków, lub dziecię znalezione i opuszczone, mają mieć szczepioną krowią ospę, staraniem mieyscowych Lekarzy.

Art. 3. Aby Oycowski Nasz zamiar tem pewniejszy osiągnął skutek, chcemy, aby każde

200
dziecie od dnia urodzenia, naydaléy do Roku ie-
dnego, szczepioną ospę krowią odbyto, czego
Władze Administracyjne miejscowe, podług ak-
tow przy Urzędnikach Stanu Cywilnego znajdujących się, pilnie przestrzegac będą. Fizycy De-
partamentowi i Powiatowi, Chirurgowie, a nawet i Powiatowe sztuką położniczą trudniące się ko-
biety, mają się z obowiązku powołania swego nay-
troskliwiey dopełnieniem tego zaprzętać, a przez
miłość ludzkości obowiązujemy ich, aby téy usługi
dla ubogich dopełniali bezpłatnie.

Art. 4. Czas naydogodniejszy do szczepienia
ospy krowięy naznaczamy dwa razy w rok, na
Wiosnę i na Jesień: tym końcem Fizycy i Chirur-
gowie rządowi, chcąc przedsiębrać ogólne szcze-
pienie po Gminach, Osadach, mają wczesnie o tém
uwiadomić Podprefektów miejscowych, aby po-
trzebne uczynili rozporządzenia, w celu zgroma-
dzenia na jedno miejsce w Gminie dzieci do szcze-
pienia ospy krowięy, w dniu oznaczonym świą-
tecznym, iako od prac wolnym, iako też do po-
wrotnéy rewizyi dnia 9. czyli się ospa krowia p. zy-
jęła. Lekarze i Chirurgowie do tak użytecznéy
czynności użyci, mieć będą nadgodę, osobną
Instrukcyą Ministra Naszego Spraw Wewnętrznych
oznaczoną.

Art. 5. Chcąc upowszechnić i ułatwić tak do-
broczynny wynalazek, zezwalamy aby Fizycy i
Lekarze przybierali do pomocy osoby nawet sztuką
Lekarską nietrudniące się, które za zdanie osądzą,
a które po otrzymaném pozwoleniu od Rady ogólnéy
Lekarskiéy, i wydanéy stósownéy Instrukcyi,
ospę krowią szczepić mogą. Nadto Nauczyciele
Instytutów położniczych, obowiązani będą kobiety
uczące się sztuki, równie w szczepieniu ospy
krowięy doskonalić.

Art. 6. Zakaznie się naysurowiey szczepienie
ospy ludzkiéy pod karą na Lekarza złotych pięć-
dziesiąt, gdzieby zaś takowa przypadkiem okazać
się miała, ma bydź przez Władzę miejscową Fizyk
lub Chirurg rządowy natychmiast uwiadomiony
dla szczepienia ospy krowięy tym dzieciom, które
iéy ieszcze nie miały, środki zaś odosobnienia od
spółczeństwa z drugimi dziećmi naturalną ospą
złożonemi, niepuszczania do téy osady dzieci ob-
cych, w celu uniknienia szerzyć się mogącéy za-
razy, od Lekarzów przepisane, mają bydź nay-
ściśléy przez Urzędy Administracyjne miejscowe
dopełnione. Równie nieodwiedzania przez nikogo
ciała zmarłego na ospę naturalną dziecięcia, i tegoż
głęboko zagrzebania, przestrzegac surowo powinni.

Art. 7. Za każdym dopełnieniem szczepieniem

ospy krowięy w Artykule 4tym opisanem, Bur-
mistrze i Woycispszą Tabelę zaszczipionych dzieci
w ich Gminach, z imiennem wyrażeniem ich Ro-
dziców, przesyła Podprefektowi w swoim Powiecie,
a ten ułożoną ogólną Tabelę powiatową przesyła
Prefektowi Departamentu, Prefekt zaś podobną
ogólną Tabelę z całego Departamentu odesła Na-
szemu Ministrowi Spraw Wewnętrznych, który
przy końcu każdego roku poda Nam ogólny obraz
skutków i rozszerzenie się téy użytecznéy Instytucyi.

Fizycy, Chirurgowie i inne osoby do szczepienia
ospy krowięy przez Radę ogólną Lekarską upo-
ważnione, w końcu każdego roku przez Ministra
Naszego Spraw Wewnętrznych w Gazetach i pis-
mach publicznych w Xięstwie Naszém Warsza-
wskiem wychodzących, umieszczone będą z wy-
szczególnieniem ilości Individuów, którym też
ospę i z iakim skutkiem zaszczipiły.

Art. 8. Nasz Minister Spraw Wewnętrznych,
na przełożenie Prefektów, oznaczy nadgodę dla
Lekarzów, w miarę naywiększéy liczby dzieci
przez nich bezpłatnie ospę krowią dobrze przyjętą
zaszczipionych, i do Naszego potwierdzenia poda,
a przez stósowne do Urzędników Administracyi-
nych i Duchowieństwa odezwę, wszelkich zachę-
cających na ten koniec środków użyje.

Wykonanie niniejszego Wyroku, Naszemu Mi-
nistrowi Spraw Wewnętrznych, a umieszczenie go
w dzienniku praw, Naszemu Ministrowi Sprawie-
dlowości polecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST,
przez Króla.

Zgodno z Oryginałem przez Króla.
Felix Zubiński, Minister Sekr. Stanu
Minister Sprawiedliwości, Stanisław Breza.

(L. S.) Zgodno z Oryginałem
Antoni Joneman (L. S.) Minister Sekr. Stanu
Sokr. Jeneralny. (podp.) Stanisław Breza.

Dzień ogłoszenia d. 3. Października 1811.

D e k r e t d r u g i .

Znajdując w przedstawieniu od Naszéy Rady
Stanu pod dniem 21. Sierpnia 1811. Nam w oko-
licznosci kar denarowych na rozkaz Nasz uczynio-
ném, iż wpływ do kass Skarbowych zaległych po-
datków iest wstrzymywany i przez to szczególniey,
iż Kassyerowie odmawiają przyimowania od Kon-
trybuentów podatku, gdy niest do niego doła-
czona ilość za karę opóźnienia dekretem Naszym
19. Czerwca 1810 przepisana; chcąc dla Skarbu
przyspieszyć, a dla Kontrybuentów ułatwić uisz-
czenie się w zaległych podatkach,

nim stósownie do zamiaru Naszego, inne względem kary denarowego w miejsce dotychczasowych oznaczemy prawidła, postanowiliśmy i stanowiąmy:

Artykuł 1. Zaległe podatki mają być do kass respective Powiatowych i miejskich przyjmowane chociażby Kontrybuent zadłużony, razem nie przynosit należności za karę opóźnienia Dekretem Naszym 19. Czerwca 1810 postanowionéy.

Art. 2. Sposób i termin w którym kary Dekretem 19. Czerwca 1810 przepisane od zaległych podatków, mają zostać przez Kontrybuentów do kass zapłacone, osobnym Naszym Dekretem wkrótce postanowimy.

Dopełnienie i niezwłoczne ogłoszenie niniejszego Dekretu Naszemu Ministrowi przychodów i skarbu, a umieszczenie w dzienniku praw Ministrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST,
przez Króla.

(Reszta podpisów jak wyżej.)

Dzień ogłoszenia dnia 5. Października 1811.

U W I A D O M I E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Czyni niniejszem wiadomo, iż stosownie do odebranego Reskryptu JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, N. Król Pan Nasz Mitościwy, wydadź raczył Listy zwołujące zgromadzenia polityczne, mianowawszy co do Departamentu tutejszego, Marszałkami Seymików:

Do Powiatu Wschowskiego W. Jana Lipskiego z Trzebiny;

- — Kościańskiego W. Macieja Chłapowskiego z Czerwonej Wsi;
- — Poznańskiego W. Stanisława Mycielskiego z Kobyłopola.
- — Obornickiego W. Xawerego Zienkowiec z Wełny;
- — Babimostkiego W. Franciszka Koczorowskiego z Gościeszyna;
- — Międzyrzeckiego W. Klemensa Kwileckiego z Kwilcza;
- — Szreńskiego W. Augustyna Zabłockiego, bywszego Konsylarza Prefektury Kaliskiej z Koszut.
- — Pyzdrowskiego W. Stanisława Ponińskiego, bywszego Pułkownika, z Węgierkow;
- — Powidzkiego W. Gabryela Gzowski-go, z Procyńia;
- — Wągrowickiego W. Alexandra Mszczenskiego z Wiatrowa;

Do Powiatu Szreńskiego W. Antoniego Czarnckiego z Błociszewa;

- — Krobskiego W. Marcina Węsierskiego z Gostynia;
- — Krotoszyńskiego W. Mielżyńskiego z Baszkowa;
- — Gnieźnieńskiego W. Wincentego Węsierskiego Sędz ego Pokoju z Zakrzewia.

Prezydującymi w Zgromadzeniach Gminnych: Do miasta Poznania JP Kwajsetta, kupca z Poznania Do Powiatow Pyzdrowskiego i Szreńskiego JPana Maudukę z Pyzdr.

Zgromadzenie polityczne stosownie do listow zwołujących odbywać się będą w dniach następujących:

Seymik Powiatu Poznańskiego d. 17. Paźdz. r. b.

- — Szreńskiego d. 21. — r. b.
- — Gnieźnieńskiego d. 24. ejusdem.
- — Powidzkiego d. 28. dito —
- — Pyzdrowskiego d. 31. dito —
- — Szreńskiego d. 4. Listopada r. b.
- — Krobskiego i Babimostkiego d. 7.
- — Krotoszyńskiego i Międzyrzeckiego d. 11.
- — Kościańskiego i Obornickiego d. 14. —
- — Wągrowickiego i Wschowskiego d. 17. t. m.

Zgromadzenie Gminne miasta Poznania i Powiatow Pyzdrowskiego i Szreńskiego d. 14. Listopada r. b. Poznań dnia 30. Wześnia 1811.

(podpisano) J. Poniński.

S. G. Neyman.

Doniesienie. Ponieważ w pisaniu pięknym charakterem i rachunkach elementarycznie, nadzwyczajnie prętko i gruntownie informuję; w tey mierze zaświadczenia od wysokich Osob rządowych i szkolnych posiadam: więc za wyraźnym pozwoleniem wysokiej zwierzchności mam honor niniejszym nayuniżeney się polecić. Prywatnie lekcyce daie nietyko w mey stancyi lecz i po domach, przyjmuję dzieci w szóstym, podług okoliczności nawet, w piątym roku, i na żądanie daie informacyę w dokładnym temperowaniu pier, temperuję takowe podług życzenia każdego, i przyjmuję na to obstalowania codziennie w mym zamieszkanu u JPana Rådzy Batkowskiego na Wrocławskiej ulicy pod No. 242. w Poznaniu d. 4. Października 1811.

de Normann,
Nauczyciel prywatny.

Doniesienie. Odtąd będę przedwał Szezeń drzewa debowego po 3 Talary 12 dobr gr. w monee drobney Pruskiej $\frac{1}{36}$ albo $\frac{1}{45}$ albo też kurantem po 3 Talary. Poznań dnia 4. Października 1811.

G. Berger.

Dodatek

Dodatek do Gazety Poznańskiej Nro. 80.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.
w Pałacu Naszym d. 31. Lipca 1811.

Frederyk August,

z Bożey łaski, Krol Saski, Xiążę Warszawski etc.

W zamiarze zachęcenia entrepreneurow fabryk w Xięstwie Warszawskim, do zaprowadzenia machin koszta fabrykacyi oszczędzających, i dania wzrostu tymże fabrykom; na przełożenie Naszego Ministra spraw wewn. postanowiliśmy i stano-
wimy:

Art. 1. Każdy fabrykant lub entrepreneur zaprowadzący w swej fabryce znaczniejszą machinę przez którą by praca rąk oszczędzona była od wszelkiego inkwaterunku w swym zamieszkanu, iako i należących do fabryki zabudowania, ma być wolnym.

Art. 2. Przyznanie dobrodziejstwa Art. 1 następować będzie od Naszego Ministra spraw wewn. po rozpoznaniu przez właściwego Prefekta maszyny i miary jej użyteczności.

Wykonanie i ogłoszenie niniejszey Naszey woli Ministrowi spraw wewn. polecamy.

(Podp.) Frederyk August. — przez Kro-
la: — Min. Sekr. Stanu, Stan. Breza. — (LS.)
— Zgodno z oryg.: — Min. Sekr. Stanu, Stan.
Breza. — Zgodno z oryg.: — Zaświadczam
Minister sprawiedliwości, zastępujący Ministra
spraw wewn., Łuszczewski. — Netrebski.

Doniesienie. Wtegorocznym kalendarzu ozna-
czony Jarmark na S. Franciszek w Rawiczu, dla
przypadającego święta żydowskiego kuozek d. 10.
Października iako w Czwartek po S. Franciszku
odbywać się nie może; a zatem handlującej pu-
bliczności niniejszym się donosi, iż wyżej wspo-
mniony Jarmark na dzień 17 i 18 Października
r. b. odłożonym został

Subhastacya. Papiernia Gorna zwana przy Mu-
rowaney Goślinie w Powiecie Oborniekiem Dpc.
Pozn. sytuowana w teyże samej Gminie leżąca,
Szl. Modelmo Papiernika właścywa, a teraz Ur.
Sarnowskiemu, Adwokatowi w Poznaniu mie-
szkającemu, iako kuratorowi massy teyże, pozo-
stałości powierzona, od Miasta Poznania mil dwie,
od Miasta Obornik mila jedna i poł. odległa, iak
jest w swym ograniczeniu między gruntami miej-
skimi Murowaney Gośliny, na północ styka się
z rolą JPanu Piotra Wardyńskiego, na wschod
z Pańskim Polwarkim Wsi Piela, z wszystkimi
Budynkami i Rolami przez Urodzonego Kłosso-
wskiego, Burgrabiego, na rzecz Szl. Walentego

Schmidta, w poręczeniu Urodzonego Przepat-
kowskiego Adwokata, czyniącego pod dniem 28.
Miesiąca Września r. b. 1811 zaarrestowaną została.
Kopia Protokołu zaarrestowania, pod tymże sa-
mym dniem JPanu Lewandowskiemu, Burmi-
strzowi Miasta Murowaney Gośliny, Szl. Ger-
lachowéy wdowie Posiedzielce teyże Papierni,
niemniéy Pisarzowi Sądu Pokoju Powiatu Obor-
nickiego Ur. Dybysławskiemu wręczone zostały,
takież w Kancellaryi Pisarza Trybunału Depar-
tamentu Poznańskiego pod dniem 1go Paździer-
nika roku bieżącego w Xięgę aręsztowań nieru-
chomości wpisana została. Termin pierwszey pu-
blikacyi waronkow sprzedaży teyże Papierni na
dzień 5ty meo Listopada r. b. 1811. wyznacz-
nym został, która w Izbie Audyencyonalney
Trybunału Departamentu Poznańskiego odbywać
się będzie.

Rzeczność niniejszego Wyciągu na Tablicy
w Izbie Audyencyonalney Trybunału Cywil-
nego Departamentu Poznańskiego dnia pier-
wszego Października roku Tysiącznego Osmier-
nego Jedenastego przybitego zaświadcza,
Baranowski, Pisarz.

Do sprzedania. Na żądanie Szlachetnego Ka-
zimirza Nietrzebczyńskiego i tegoż żony Małgorza-
ty, w Poznaniu zamieszkałych, w poręczeniu
urodzonego, Przepatkowskiego Patrona czynią-
cych, dom z stajnią, stodołą, domostwem po-
mniejszych, gorzelnią, ogrodem i rolą w mieście
Zaniemyślu, w gminie tamteyszey w Powiecie
Sremskim, Depart. Poznańskim leżący, Szl. Woy-
ciecha Wasielewskiego w Zaniemyślu zamieszka-
łego własny, który graniczy między osiadłością,
Szl. Sarnowskiego, Maciejowskiego i Andrzej-
wskiego, dnia dwudziestego szóstego Sierp-
nia, roku bieżącego, przez Burgrabiego urodzonego
Hornę zaarrestowany został, i przed Trybunałem
Cywilnym Departamentu Poznańskiego przedany
będzie, Aktu tego zaarrestowania, kopia pierwsza
JPanu Szmikowskiemu Burmistrzowi i druga
Urodzonemu Laskowskiemu Pisarzowi Sądu Poko-
ju powiatu Sremskiego, dnia dwudziestego szo-
stego Sierpnia wręczone zostały. Akt zaś zaar-
restowania, w księgę zaarrestowań iak zaświadcze-
nie urodzonego Jozefa Szulca, Podśędka powiatu
Sremskiego dnia dziewiątego Września roku bie-
żącego, zapewnia, wciągniony, niemniéy w Kan-
cellaryi Trybunału Departamentu Poznańskiego
dnia szesnastego Września roku tegoż, wpisany,

znayduje się. Termin pierwszej publikacji dnia dwudziestego osmego Października Roku tysiąc ośmset jedenastego jest wyznaczony.

Rzetelność niniejszego wyciągu dnia siedemnastego Miesiąca Września roku tysięcznego ośmsetnego jedenastego na Tablicy Trybunału w izbie Audyencyjonalnej przybitego zaświadcza

Baranowski, Pisarz.

Jozef Horn, B.S.P.P. i D.P.

Doniesienie. Niżej podpisany podaje do publicznej wiadomości, iż przejeżdża z młodemi dobrmi koniami Ukraińskiemi do Lipska i zostawać będzie do Wtorku, ktoby sobie życzył takowych nabyć, uda się do Oberzy pod trzema Lipami na Przedmieściu S. Woyciecha u Oberzysty JPana Jareckiego. Poznań dnia 4. Października 1811.

Heymann Ebenholtz z Warszawy.

Do przedania. Sąd Pokoju Wydziału sporne-go Powiatu Wągrowieckiego w Dep. Poznańskim do publicznej podaie wiadomości, że na mocy uchwały rady familijney, małoletnich po niegdy szl. Marcinie Neumanie młynarzu z Wągrowca pozostałych dzieci zatwierdzoney, przez Prześw. Trybunał cyw. Deptu. Pozn. w Terminach dnia 10 mca. Października r. b. i dnia 21 mca. tegoż r. b. z rana o godzinie 10. przedawany będzie dom dotychże małoletnich należący, pod Nro. 46 w Rynku tu w Wągrowcu sytuowany, przez publiczną licytacją zagotową zaraz w kuranciu zapłatę. — Zaprasza się przeto ochotę kupną, z tym zapewnieniem, iż więcej dajacemu przysądzenie nastąpi, i że Termin drugi, jest peremptoryczny. W Wągrowcu dnia 28. Września 1811.

Kradzieże konie. Parę koni ukradziono w noc z 25. na 26. t. m. na noclegu w Podgaju pod Kostrzynem, klacz kara na nogi przednie schwacona, rosła, koń gniady, mały bez znakow; kto otych

koniach doniesie na Ratusz w Poznaniu, otrzyma przyzwoitą nagrodę. — W Poznaniu dnia 27. Września 1811.

Leinweber.

List gończy. Opisani poniżej z postaci zbrodniarze wydobyli się gwałtownym sposobem z tu-tejszego Cekauzu z dnia 8go na 9ty. Wzywa się przeto wszelkie Zwierzchności, ażeby raczyły mieć baczne oko na nich, i w wprzypadku nadybania odesłać tu pod bezpieczną strażą, za co koszta zwrocone będą. Starogard w Pomeranii d. 10 Września 1811.

Dozór Cekauzu.

Rysopis. 1. Jan Bauschke lat 20 mający, wzrostu 5 stop 4 cale, włosy blond krótko podcięte, wypukłe czoło, brwi blond i także małe, oczy szare, płaski nos, twarz srednią, brodę okrągłą, usta okrągłe, ospowaty, cery bladey. Uciekając miał na sobie Surdut szary sukienny z złotemi guzikami, szarą płocienną westkę, spodnie i trzewiki, kapelusz, chustkę na szyi wioletową płocienną. Wskazany on został na dwuletnią karę Cekauzową, za popelnioną gwałtowną kradzież, a z powodu innych 3ostu kradzieży toczy się Indagacya.

2g. Jan Marcin Jans także Beker zwany, 40 lat mający, 5 stop 5½ cala rosły, czarnych włosów, wysadzonego czoła, czarnych brwi, szarych oczow, zuchwałego weyrzenia, garbonosa, małych ust, konczatey brody, podługowatey twarzy pelney ospy, brunet złyšina na głowie. Ma na sobie granatowy Sukienny Surdut, westkę zieloną manszestrową i spodnie, na szyi chustkę jedwabną czarną, buty, duchenkę (szlachmycę) bawelnianą czerwono nakrapianą. Grzbiet tego naznaczony jest nieposlednio wiciami woyskowemi, wskazany jest na trzechletnią karę Cekauzową za gwałtowną kradzież, a procz tego toczy się przeciw niemu Indagacya z powodu zaboystwa, do którego miał należeć. Mieszkał dawniey w Reiher Ort, Amcie Marienwaldskim i w Prosseckel. —

Cena zboża w Poznaniu roku 1811.

Dnia 4 Października płacił korzec à garcy 32

Pszeniczy.		Zyta.		Jęczmienia		Owsa.		Taterki.		Grochu.		Prosa.		Kartofli.	
zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
21	—	11	—	8	—	8	—	10	—	—	—	—	—	1	6
22	—	11	—	9	—	9	—	—	—	—	—	—	—	2	—

Wartość złota w Poznaniu dnia 4. Października 1811.

Dukat Holenderski Courant 20 złotych gr. 22½, w drobney monecie 19 złotych gr. 15
Frydrychsdor Courant 34 złotych gr. 15 w drobney monecie złotych 32 gr. 15.